

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 lipca 2017 roku, sygn. akt III K 1393/16 oskarżony K. P. (1) został uznany za winnego występkę z art. 177 § 2 kk. Za to przestępstwo Sąd orzekł karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na dwuletni okres próby. W oparciu o przepis art. 71 § 1 kk orzekł grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na 40 zł. Na mocy art. 42 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, do których prowadzenia wymagane jest prawo jazdy kategorii (...) na okres 2 lat. Na mocy art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz D. B. kwoty 10 000 zł. Obciążył Sąd oskarżonego kosztami procesu.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelacje wnieśli: oskarżony i jego obrońca.

Oskarżony zaskarżył wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, rażąco niewspółmierność orzeczonego środka karnego i wysokość zadośćuczynienia. Wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę wyroku poprzez „zmiarkowanie” wysokości kary grzywny i zadośćuczynienia a także o uchylenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Obrońca oskarżonego także zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów prawa procesowego a to art. 5 § 2 kpk, art. 170 § 1 pkt 5 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacje okazały się bezzasadne.

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania karnego, które miałyby wpływ na treść wyroku. Zaakceptować należy także poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne a także przyjętą przez Sąd kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy musi stwierdzić, że dowody zgromadzone w sprawie pozwalają na ustalenie, że do uderzenia pojazdu oskarżonego w pieszego doszło na przejściu dla pieszych, wbrew wywodom zawartym w obydwu apelacjach. Apelacje bowiem dowody te zupełnie ignorują. Tymczasem okoliczność ta wynika tak z zeznań świadków: E. K., D. D. i K. M. jak i z wyjaśnień samego oskarżonego (k. 138). Żaden dowód nie przemawia za tym, by do zdarzenia doszło poza przejściem dla pieszych.

Oskarżony w swojej apelacji powoływał się w tym zakresie na zeznania E. K., konkretnie na wypowiedź „wchodził na jezdnię z naszej prawej strony na wysokości wyznaczonego przejścia dla pieszych”. To, że oskarżony błędnie interpretuje tę wypowiedź jest oczywiste, gdy weźmie się pod uwagę inne fragmenty zeznań E. K., zwłaszcza te fragmenty „przechodził raczej w połowie szerokości tego przejścia”, „został potrącony przodem samochodu na przejściu dla pieszych” (k. 73).

W apelacji obrońcy, choć zarzuca Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych, który miał polegać właśnie na ustaleniu, że do zdarzenia doszło na środku przejścia dla pieszych, żadnej argumentacji nie ma. Wręcz przeciwnie. Obrońca oskarżonego przywołuje sam takie fragmenty zeznań E. K., które w sposób jednoznaczny określają, że pokrzywdzony przechodził przejściem dla pieszych i na tym przejściu został potrącony przez samochód oskarżonego.

Druga okoliczność podnoszona w obydwu apelacjach dotyczy problematyki widoczności pokrzywdzonego. Przypomnieć tu wypada, że wedle ustaleń Sądu I instancji (w tym zakresie niekwestionowanych), pokrzywdzony nie posiadał ani odzieży z elementami odblaskowymi ani też latarki bądź innego, podobnego przedmiotu.

Nieporozumieniem jest wywód obrońcy oskarżonego, że „nie było tam chodnika”, skoro dokumentacja fotograficzna temu przeczy (k. 26-28), gdzie można dostrzec chodnik usytuowany za pasem zieleni.

Sąd Okręgowy akceptuje interpretację przepisu art. 11 ust. 4 a ustawy prawo o ruchu drogowym, zaprezentowaną przez Sąd I instancji (k. 236). To oczywiście nie oznacza, by pieszy był dobrze widoczny.

Trudno jednak zgodzić się z tezą Sądu I instancji, że pokrzywdzony do zaistnienia wypadku się nie przyczynił. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że pokrzywdzony albo nie rozejrzał się przed wejściem na przejście dla pieszych i dlatego nie dostrzegł nadjeżdżających z jego lewej strony pojazdów, albo też błędnie ocenił prędkość dostrzeżonych pojazdów i przekraczał jezdnię nie zauważając, że tor jego ruchu jest kolizyjny względem pojazdu oskarżonego.

Nie zmienia to oceny, że wypadek spowodował oskarżony. Wprawdzie z jego wyjaśnień nie wynika, czy wiedział odpowiednio wcześniej o usytuowanym na drodze przejściu dla pieszych, jednak dokumentacja fotograficzna dowodzi przekonująco, że przejście było prawidłowo oznaczone nie tylko oznaczeniami na jezdni, ale także znakami drogowymi, z których pierwszy (znak ostrzegawczy A-16) jest usytuowany kilkadziesiąt metrów przed przejściem. Nie jest żadnym wytłumaczeniem, to że oskarżony znaku nie dostrzegł. Obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się kierującego do przejścia dla pieszych nie polega jedynie na „zdjęciu nogi z pedału gazu”, ale na dostosowaniu prędkości pojazdu do istniejących warunków drogowych, w tym warunków oświetlenia, do takiej, która umożliwia zatrzymanie się przed przeszkodą. Taką przeszkodą może być także pieszy, którego dostrzeżenie przy braku oświetlenia poza światłami mijania, z jakich korzystał wówczas oskarżony, jest utrudnione. Innymi słowy kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych ma obowiązek wzięcia pod uwagę, że na przejściu dla pieszych znajduje się nie dostrzeżony przez kierującego pieszy, zwłaszcza gdy przejście nie jest oświetlone, albo gdy kierujący z uwagi na utrudnienia obserwacyjne (np. inne pojazdy przesłaniające widoczność) nie widzi dobrze przejścia dla pieszych i obszaru sąsiadującego z przejściem. Dla kierującego pieszy na przejściu dla pieszych żadnym zaskoczeniem być nie może. Jeśli oskarżony twierdzi, że pokrzywdzony nie był dla niego widoczny, to w sposób oczywisty wykazuje, że nie dostosował prędkości do warunków drogowych.

Co się tyczy zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk to nie sposób zrozumieć czego miałyby dotyczyć wątpliwości nie dające się usunąć.

Niezrozumiały jest zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 5 kpk. Nie było bowiem żadnego orzeczenia Sądu oddalającego wniosek dowodowy ani w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt 5 kpk ani w oparciu o żaden inny przepis. Sąd jedynie, w oparciu o przepis art. 201 kpk dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego K. P. (2) na okoliczności podnoszone przez obrońcę oskarżonego. Po przeprowadzeniu tego dowodu (k. 222) strony (także obrońca oskarżonego) nie wносиły o uzupełnienie przewodu sądowego. Warto jednak w tym miejscu podkreślić, że wniosku o powołanie innego biegłego w tym samym zakresie w jakim już wypowiedział biegły ustanowiony przez organ procesowy rozpoznaje się jedynie poprzez przyzmat regulacji z art. 201 kpk.

Co się tyczy wtargnięcia pokrzywdzonego, to problematyka jest dobrze opisana przez biegłego. Uszkodzenia pojazdu o jakich pisze obrońca oskarżonego w punkcie I apelacji nie dowodzą tego, że pokrzywdzony wszedł bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Wbrew zarzutowi z punktu II.3 uzasadnienie wyroku Sądu I instancji nie zawiera takich mankamentów, jakie dostrzega apelujący. Przy braku argumentów apelującego Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby szerszej wypowiedzi.

Trzeba też wskazać, że obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania a sam oskarżony także złożył wniosek o takie rozstrzygnięcie, choć w jego apelacji jest także wniosek alternatywny. Oskarżony oczywiście miał prawo nie wiedzieć, że wniosek taki jest sprzeczny z art. 437 § 2 kpk, ale obrońca oskarżonego wiedzę taką winien posiadać.

Co się tyczy rozstrzygnięcia o karze, środku karnym i środku kompensacyjnym, to nie są to rozstrzygnięcia rażąco niewspółmierne. Potrącenie pieszego na przejściu dla pieszych to bez wątpienia czyn o znacznym stopniu społecznej

szkodliwości. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że pieszy także zachował się nieostrożnie, gdy weźmie się pod uwagę, że oskarżony miał wszelkie możliwości uniknięcia wypadku. W takiej sytuacji orzeczenie kary 1 roku pozbawienia wolności jest wyrazem raczej łagodności niż surowości Sądu I instancji. Co się tyczy kary grzywny, to została ona orzeczona w oparciu o przepis art. 71 § 1 kpk a więc przy założeniu, że kara pozbawienia wolności wykonywana nie będzie. W rzeczy samej jest to właśnie ta kara, która ma być efektywnie wykonywana. Ilość stawek dziennych nie jest duża (100 stawek) i z pewnością nie jest surowa. Wysokość stawki dziennej w niewielkim stopniu przekracza próg dolny, jest bardzo odległa od progu górnego. Jest dostosowana do sytuacji majątkowej oskarżonego, człowieka młodego, zdolnego do pracy i nie posiadającego nikogo na utrzymaniu. Co się tyczy rozstrzygnięcia o środku kompensacyjnym, to zasadnicze znaczenie ma tu ogrom cierpienia D. B. , wynikający ze śmierci jej męża. Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę z dolegliwości jaka ze sobą niesie dla oskarżonego tern obowiązek, ale musi mieć w polu widzenia głównie krzywdę wyrządzoną zachowaniem oskarżonego.

Co się tyczy rozstrzygnięcia o środku karnym, to niewątpliwie jest on dla oskarżonego dolegliwy. Jednak naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, choć nieumyślne, było bardzo poważne i skutkowało tragicznymi konsekwencjami. W ocenie Sądu Okręgowego orzeczenie środka karnego jest konieczne, albowiem prowadzenie przez niego pojazdów mechanicznych stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Z pewnością orzeczenie o karze, środku karnym i środku kompensacyjnym nie przekraczało stopnia winy, która ograniczona nie była, choć oskarżony dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieumyślnie.

Nie widząc podstaw do uwzględnienia apelacji w zakresie przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa a także nie dopatrując się rażącej niewspółmierności orzeczenia, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, czego konsekwencją było orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.